

Poznań, 26 lipca 2021 r.

Prof. zw. dr hab. Jacek Sobczak
Instytut Nauk Prawnych
Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej
w Warszawie

**Recenzja ponowna nowej wersji rozprawy doktorskiej
mgra Andrzeja Jurkuna, *Działalność społeczno-polityczna organizacji mniejszości
litewskich w Polsce, Olsztyn 2021 (ss. 461)***

Rozprawę doktorską mgra Andrzeja Jurkuna oceniam obecnie ponownie. Poprzednią wersję dysertacji opiniowałem w dniu 12 grudnia 2020 r., wskazując w konkluzji, na liczne zauważone braki i niedociągnięcia oraz wyraźny brak chęci Doktoranta do podjęcia rzetelnej kwerendy, a także woli przeprowadzenia odpowiedzialnych dociekań naukowych. Uzasadniało to przekonanie, że przedstawiona do oceny praca nie spełnia wymogów stawianych pracom doktorskim i nie kwalifikuje się do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim, gdyż nie prezentuje na odpowiednim poziomie ogólnej wiedzy teoretycznej oraz nie rozwiązuje problemu naukowego.

W liczącej 51 stron recenzji, wskazałem Doktorantowi Jego poważne braki w zakresie kwerendy, wyliczając jakie teksty powinien koniecznie przeczytać, aby Jego dysertacja mogła pretendować do miana rozprawy doktorskiej, spełniając jednocześnie wymóg w zupełności kwerendy w zakresie literatury. Podniosłem także braki w zakresie stosowanych metod i metodologii i zauważyłem poważne usterki w zestawieniu bibliografii, niewykorzystanie źródeł w postaci orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które dotyczą sytuacji prawnej mniejszości narodowych ogółności, jak i pozycji prawnych ich mniejszości w Polsce. Wytknąłem także Doktorantowi, że nie sięgnął do odnoszących się do sytuacji prawnej mniejszości narodowych decyzji Parlamentu Europejskiego, do licznych dyrektyw, zarówno Parlamentu Europejskiego i Rady, jak i tylko Rady, do konkluzji Rady, opinii Komitetu Regionów, wreszcie do tekstów umów międzynarodowych. Wykazałem, że mgr A. Jurkun nie sięgnął do licznych projektów ustaw o mniejszościach narodowych, do sprawozdań Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz do sprawozdań scenograficznych z posiedzeń Sejmu, licznych i częstokroć bardzo obszernych opinii składanych w toku procesu legislacyjnego w polskim Sejmie.

W tekście opinii z 12 grudnia 2020 r. zauważyłem, że Doktorant przytacza w swojej rozprawie informacje za autorami, których dzieła wpadły mu do ręki bez zastanowienia się czy

jest to materiał pełny, czy też nie. Wskazałem także na poważne usterki konstrukcyjne rozprawy, utyskując w szczególności na pominięciu obcojęzycznej literatury dotyczącej spraw mniejszości narodowych, w tym szczególnie mniejszości litewskiej. Dziś dodałbym do tych rozważań przejście przez Doktoranta do „porządku dziennego” nad ważną pracą M. Mroza, *Wybrane aspekty relacji polsko-litewskich w latach 1991-2019 i ich wpływ na kondycję mniejszości polskiej w Republice Litewskiej*, Warszawa 2020. Praca ta pozornie tylko dotyczy mniejszości polskiej w Litwie, gdyż jej przedmiotem jest także mniejszość litewska w Polsce. Przynosi przy tym bardzo ciekawą bibliografię, a więc choćby tylko z tego względu należało mieć ją na uwadze.

Wyliczając braki w zakresie kwerendy źródłowej wykonałem za Doktoranta poważną pracę, wskazując nie tylko nazwiska autorów i pominiętych przez niego dzieł, lecz także w sytuacji, gdy pominięcia dotyczyły tekstów w monografiach zbiorowych, stron, na których znalazły się te publikacje. Wyraźnie stwierdziłem, że podjęcie w pracy doktorskiej mgr A. Jurkuna rozważań bez znajomości licznych źródeł oraz obszernej literatury, **świadczy z jednej strony o poważnych brakach warsztatowych i nieumiejętności przeprowadzenia szczegółowej kwerendy oraz jest przejawem niezwykle „cwaniactwa naukowego”.** U podstaw tej postawy zdaje się leżeć dążenie do zdobycia stopnia naukowego, możliwie najmniejszym wysiłkiem, licząc na to, że braków i usterek w pracy nikt nie zauważy, a jeśli nie dostrzeże to wytłumaczy je brakiem doświadczenia, ubiegającego się o stopień naukowy doktora (s.12).

Swoją ocenę pierwotnej wersji pracy Doktoranta zakończyłem konkluzją, że „gdyby Rada Naukowa Dyscypliny w swojej łaskawości uznała, że z jakichś względów Doktorant zasługuje na umożliwienie Mu poprawienia swojej dysertacji, to nie będę się temu sprzeciwiał”. Podkreśliłem, że „poprawienie to musi mieć charakter gruntowny i dogłębny oraz prowadzić winno do usunięcia wszystkich braków, usterek i poważnych niedociągnięć”, które zmuszony byłem wytknąć w recenzji.

Formułując to stwierdzenie byłem przekonany, że Doktorant weźmie sobie do serca i poważnie zastanowi się nad uwagami, które sformułowałem. Niestety nowa wersja pracy doktorskiej mgra A. Jurkuna nadal mnie w dużej mierze rozczarowuje. Wynika to z faktu, że jej Autor postanowił w niecałe trzy miesiące usunąć kilkuletnie zaniedbania, jakie powstały w toku konstruowania dysertacji.

Recenzja pierwotnej wersji Jego doktoratu została napisana przeze mnie 12 grudnia 2020 r., lecz przesłałem ją e-mailem na ręce prof. zw. dr hab. Arkadiusza Żukowskiego dopiero 6 stycznia 2021 r. (godz. 13:42). Przy tej okazji stwierdziłem, że „poprawienie przez

Doktoranta jego dysertacji w kierunkach wskazanych przeze mnie w treści recenzji wiązać się musi z ponownym w gruncie rzeczy napisaniem rozdziału pierwszego i drugiego oraz z dokonaniem poprawek i uzupełnień we wstępie”. Zauważyłem, że „konieczne jest poprawienie kwerendy, chociażby w zaproponowanym w recenzji zakresie, a także uzupełnienie źródeł”.

Formalnie rzecz ujmując Doktorant poprawił *Wstęp*, wskazał w nim wreszcie problem badawczy, sformułował tezę, której wcześniej nie określił oraz pytania i hipotezy badawcze. Dla porządku należy tylko zauważyć, że kolejność powinna być nieco inna niż to uczynił. Po określeniu celu, problemu badawczego i tezy należało przedstawić hipotezy badawcze, a dopiero potem pytania. Tymczasem mgr A. Jurkun postąpił odwrotnie – najpierw wskazał pytanie badawcze, a dopiero potem tezę. Doktorant poważnie przemodelował także tę część *Wstępu*, która odnosiła się do metod i techniki badań. Niestety rozważania dotyczące tych kwestii, zawarte we wstępie, mają w odczuciu recenzenta charakter deklaratoryjny, gdyż nie znajdują należytego odbicia w dalszym biegu merytorycznych rozważań. Z zadowoleniem stwierdzam jednak, że autor problemy odnoszące się do metod i metodologii wreszcie rozważył i przemyślał, czego dowodzą obszernie w tej części i erudycyjne przypisy. Szkoda, że uczynił to tak późno.

Zauważyłem także zmianę układu treści dysertacji, wprowadzenie nowego rozdziału pierwszego *Kluczowe pojęcia, zagadnienia teoretyczne oraz największe mniejszości narodowe w Polsce*. Niestety ten rozdział, moim zdaniem kluczowy dla tekstu rozprawy, napisany został wyraźnie w oparciu o materiały i źródła z „drugiej ręki”, w dużej mierze także pod wpływem w recenzowanej prze mnie niegdyś książki Piotra Benedykta Zientarskiego i w pewnym stopniu - co cieszy - na skutek uwag sformułowanych przeze mnie w recenzji pierwotnej wersji pracy doktorskiej. Niestety trudno mi uwierzyć, że Doktorant w ciągu niespełna trzech miesięcy przeczytał obszerną literaturę, częściowo obcojęzyczną, której brak zauważyłem w pierwotnej wersji pracy doktorskiej mgr A. Jurkuna. Odwołanie się do wielu tekstów w gruncie rzeczy jest w odczuciu piszącego te słowa podyktowane tylko chęcią zaspokojenia żądań recenzenta. Przeglądając spis literatury zauważyłem jednak, że do niektórych prac naukowych Doktorant nie dotarł. Bardzo żałuję, że nie sięgnął do mojego obszernego tekstu *Poczucie tożsamości narodowych jako wartość konstytucyjna*, „Themis Polska Nova” 2018 (14), s.5-63.

Niemniej należy odnotować poszerzenie bazy źródłowej, co najmniej z punktu widzenia formalnego. Bibliografia budzi jednak pewne wątpliwości. Podział na „Literaturę przedmiotu” i „Opracowania” jest całkowicie niezrozumiały i kompletnie nie do przyjęcia. Obie te części to po prostu literatura, albo opracowania. Dlatego też zawartość obu części powinna być połączona.

Abstrahując od merytorycznych wywodów Doktoranta, które aż prowokują do dyskusji należy zauważyć, że we wszystkich rozdziałach mamy w obecnej wersji odpowiednie odniesienia do stanowisk doktryny, a w odpowiednich miejscach także do źródeł. Całość wywodów nadal robi wrażenie w pracy pisanej „na kolanie”, „na odczepnego”, w oparciu o literaturę i źródła, które akurat „wpadły” Doktorantowi do ręki lub, które wskazał Mu recenzent. Taką postawę piszący te słowa wielokrotnie zaobserwował u różnych młodych badaczy, ale powinna być ona z gruntu obca rzetelnemu uczonemu.

Treść merytoryczna została nieco poprawiona, aczkolwiek Doktorant chcąc pisać o działalności społeczno-politycznej organizacji mniejszości litewskiej w Polsce, pisze w dużej mierze zupełnie nie na temat. W rozdziale drugim zajmuje się genezą osadnictwa Litwinów na Sejneńszczyźnie, sięgając do głębokiego średniowiecza, analizuje związek państwowy Polski i Litwy, problemy związane z Unią Polsko-Litewską, relacjonuje sytuację Litwinów pod zaborami, rolę duchowieństwa w kształtowaniu tożsamości narodowej Litwinów w XIX wieku, przebieg wypadków, które ukształtowały granicę polsko-litewską. To bardzo ciekawe sprawy, ale nie powinny znaleźć się w tej pracy. Doktorant powinien rozpocząć rozważania od czasów II Rzeczypospolitej, a jeszcze lepiej od zakończenia II wojny światowej. Recenzent nie może zrozumieć celu takiego głębokiego sięgania do historii, z którego nic nie wynika dla podjętej tematyki. W pierwotnej recenzji na tę kwestię zwracałem wyraźnie uwagę. Być może to Doktorant zafascynowany historią zmierzał do tego, aby opisany wyżej sposób nasycić treścią rozdział drugi w obecnej wersji rozprawy. Jednak rzeczą promotora i promotora pomocniczego było powstrzymanie Go przed realizacją takowego zamiaru.

Druga wersja rozprawy nie budzi już zastrzeżeń w zakresie stosowanych **metod badawczych**, którymi posługiwanie się – jak już wspomniano – mgr A. Jurkun deklaruje, ale niekoniecznie je stosuje. **Strona warsztatowa** pracy doktorskiej została wyraźnie poprawiona. Nadal jednak zauważyć można liczne braki interpunkcyjne, a gdzie indziej gramatyczne.

Oceniając poprawioną wersję pracy doktorskiej wypada stwierdzić, że nadal budzi ona pewne wątpliwości warsztatowe, merytoryczne i metodyczne. Nie można się oprzeć wrażeniu, że Doktorant pisze ją wyraźnie z musu i że chciałby pozytywnie zakończyć okres doktorantury. W treści wywodów trudno dopatrzeć się zaangażowania badawczego, chęci osiągnięcia jakiegoś celu naukowego. W tle wyraźnie majaczy cel nienaukowy, jakim jest uzyskanie stopnia doktora. Mgr A. Jurkun pisze na zadany mu temat, ale nie identyfikuje się z nim. Tworzy nie dlatego, że chce rozwiązać problem, który go frapuje, bądź tylko ciekawi, ale po to, aby uzyskać stopień naukowy. W gruncie rzeczy chyba nie wierzy, że ktokolwiek raczy, chociażby pobieżnie, zgłębić treść jego wywodów.

Mimo niezwykle wyraźnych niedostatków w pracy konstatuje poprawę dysertacji w porównaniu z jej pierwszą wersją i stwierdzam, że spełnia ona, aczkolwiek z ledwością progowe warunki stawiane przed rozprawami doktorskimi w art.187 ust.1 i 2 ustawy z dnia 2018 r. o szkolnictwie wyższym i nauce (j.t. Dz.U. 2021, poz.478) i **może być przedstawiona do dalszych etapów w postępowaniu o nadanie stopnia doktora.**

Niniejsza opinia sporządzona została po wejściu w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (j.t. Dz.U. 2021, poz.478), przy uwzględnieniu faktu, że w myśl art. 179 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. przepisy wprowadzające ustawę prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1669) postępowania w przewodach doktorskich wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy z 20 lipca 2018 r. – a więc tak jak ma to miejsce w odniesieniu do tego postępowania – mają być przeprowadzane na zasadach dotychczasowych, a więc w oparciu o ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (jt. Dz. U. 2017, poz. 1789 ze zm.).

